

Kryptowaluty – fakty, mity, sytuacja na dziś

4 stycznia 2018

Krypto fakty, krypto mity. Dlaczego nie BTC, dlaczego krypto to nie tylko zyski ale i straty? Dlaczego krypto?

Wzrosty bitcoina 2017 roku odbiły się szerokim echem w mediach na całym świecie. Tekst skupia się na całości zagadnienia zwanego rynkiem kryptowalut, którego coraz mniejszą część stanowi wciąż jednak królujący BTC. Zaczniemy od przeglądu najpopularniejszych mitów. W dalszej części o tym dlaczego BTC niekoniecznie jest lub być powinien liderem. Trochę o inwestowaniu – czyli dlaczego krypto to nie tylko zyski (nielicznych) i straty (wielu) jakby chcieli tego chyba najbardziej łasi zagorzali przeciwnicy. Skończymy na dalszych perspektywach rynku krypto. Mniej więcej, bo wszystkie te zagadnienia łączą się ze sobą.

FAKTY I MITY

Kryptowaluta (w domyśle obecnie BTC) jako furtka dla nowej waluty rządowej/światowej – dużo, dużo łatwiej zlikwidować gotówkę, a następnie wymienić wirtualne złotówki stojące za kartą płatniczą (VISA, MasterCard) na jakąś rządową kryptowalutę, niż wciskać ludziom bitcoiny. To jest tylko jeden z powodów dlaczego rząd, czy finansjera nie ma interesu (a wręcz przeciwnie) w kryptowalutach.

Wyłączenie internetu oznacza koniec kryptowalut. Decentralizacja oznacza, że każdy może sobie zapisać dotychczasową listę wszystkich transakcji i trzymać ją w bunkrze, czy innej klatce Faradaya. Co też się czyni. Należy również zdać sobie sprawę jak wielka część gospodarki obecnie jest uzależniona od internetu – kto nie zamawiał paczki przed świętami z allegro lub sklepu internetowego? Sama bankowość traktuje internet jako integralną część swojej

funkcjonalności. Wyłączenie internetu oznacza załamanie gospodarcze, bankructwa wielu, wielu korporacji gigantów (Alphabet, Amazon, Alibaba, Ebay, banki internetowe, kto wie czy nie dzisiejszy Apple) z państwami włącznie, a także wielce prawdopodobne obecnymi walutami fiducjarnymi (w 90% wyłącznie wirtualnymi).

Złoto jest lepsze – złoto obecnie nie nadaje się jako środek płatniczy do codziennych zastosowań. Jeżeli chodzi o trzymanie wartości jest bezkonkurencyjnym medium, natomiast kłopotliwym w podziale jak i transporcie. W przypadku krypto mamy dostęp do dowolnej wielkości majątku zawsze i wszędzie. Nie musimy ich brać ze sobą, bo są w internecie. Przewożenie złota lub gotówki przez granice bywa niemożliwe lub jest zależne od ilości. Złoto srebro mają swoje plusy, natomiast krypto mają swoje. Nie istnieje w tej chwili lepszy środek płatności.

Decentralizacja – chyba najbardziej niedoceniany element krypto. Decentralizacja oznacza, że możemy przelać pieniądze do kogokolwiek, dokonać dowolnej transakcji bez pośrednictwa banku. Bank staje się bezużyteczny. Decentralizacja to w prostej linii zagrożenie dla obecnego status quo systemu bankowego. Owszem, pozostanie rola banku w udzielaniu kredytów, czy przyjmowania lokat na procent, ale na tym koniec. Normalne konta bankowe nie mają racji bytu. Oznacza to, że większość lub całość obecnego sektora bankowego będzie musiała się zwinąć lub zbankrutować. Rolę kredytodawców może zająć dowolny uczestnik rynku. Znika rola banku jako emitenta (kredyt nie będzie nowym pieniądzem).

Krypto nie mają wartości – czy system operacyjny komputera nie ma wartości? Czy programy użytkowe nie mają wartości? To, że coś jest w pełni wirtualne nie oznacza, że jest bez wartości. Krypto oferują to samo co banki tylko bezpieczniej, bez potrzeby banków (a więc bez kadr i sprzętu), bez inflacji, taniej, szybciej, skuteczniej (bezbłędnie). Jest to specyficzne oprogramowanie. Ze względu na swoje specyficzne cechy krypto mają wartość. Ktoś powie, Linux jest darmowy jak

i połowa oprogramowania użytkowego. Darmowe nie znaczy bez wartości. Praktycznie wszystkie liczące się kryptowaluty to są otwarte projekty, stale rozwijane. Otóż w świecie oprogramowania support jest zawsze płatny. Nieaktywne kryptowaluty zwyczajnie znikają. 80-90% złotych jest czysto wirtualna, nie stoi za nimi nawet żaden specyficzny kod (poza „systemem rezerw cząstkowych” stojącym za kreacją obecnych walut fiducjarnych). Istnieją jakieś papiery wartościowe (z naciskiem na „papiery”), ale tylko za frakcją złotych generowanych przez system. I to jakoś nikomu nie przeszkadza. Ostatnio popularne stało się porównywanie BTC do tulipanów – tulipan zwiędnie i zniknie. BTC też może zwiędnąć ale nie zniknie. Nie zniknie choćby z powodu obecnej pozycji – trzymanie bazy kilkuset GB danych, czyli całości BTC, będzie w przyszłości tym prostsze, więc choćby w celach archiwalnych BTC przetrwa. Ale skupmy się na krypto.

Rząd zakaze, banki przejmą kontrolę i zniszczą – technicznie rząd nie jest w stanie zabronić, zakazać, czy też wyegzekwować tego typu zakaz. Jakakolwiek próba opodatkowania będzie nieskuteczna – jedną krypto można szybko wymienić na inną krypto lub na „obowiązujący środek płatniczy”. Taką możliwość może oferować sam sprzedawca, dzięki czemu płacący będzie płacił krypto nawet nie wiedząc, że płaci np. złotówkami. Z tego samego powodu banki nie mają możliwości kontrolowania rynku kryptowalut. Mogą próbować zniszczyć lub kontrolować jedną kryptowalutę, na jej miejsce czeka dziesięć następnych. Ilość krypto nigdy nie była wadą, ale zaletą. Im więcej środków płatniczych na świecie tym lepiej, bo tym trudniej o kontrolę ich wszystkich, czy chodzi o waluty fiducjarne, czy o jakiegokolwiek inne.

Komputery kwantowe położą kres kryptowalutom – wyścig zbrojeń trwa i środowisko twórców kryptowalut zdaje sobie sprawę jak nikt z tego typu zagrożeń. Najstarszy ze wszystkich krypto – BTC stale ewoluuje, co dopiero nowsze. Generalnie gdy ludzkość dotrze do tego etapu bezpieczeństwo kryptowalut będzie jednym

z najmniejszych problemów (podobnie jak w przypadku katastrofy niszczącej większość globalnej infrastruktury energetycznej – taka katastrofa zabije znaczący % ludzi na świecie, jeżeli nie bezpośrednio to z powodu chaosu, obecne waluty również nie mają w takim przypadku jakichkolwiek szans).

BAŃKA BITCOINOWA

Od pewnego czasu BTC traci na znaczeniu na rynku kryptowalut (w 2017 r. z ponad 85% do poniżej 40%). Wciąż króluje, wciąż możliwy jest wzrost do setek tysięcy dolarów za sztukę i więcej – należy zauważyć, że bitcoina jest najmniej. Niemniej możliwa jest też utrata 99% wartości. BTC stał się celowo walutą strasznie drogą i powolną w użyciu. Transakcja kosztuje kilkadziesiąt dolarów, realizowana jest kilka godzin. Za obecny stan rzeczy odpowiadają programiści, Bitcoin Core, których celem jest stworzenie z BTC wirtualnego złota. Rozwiązaniem użytkowym tej sytuacji jest planowany na początek 2018 r. Lightning Network (LN). Rozwiązaniem, które wielce prawdopodobne istniało zanim powstał problem. LN jest zaprzeczeniem idei BTC. Wprowadza mianowicie pośrednictwo płatności – kanały łączące przykładowo klientów Amazona z Amazonem, dzięki czemu transakcje przebiegają w ułamku sekundy i kosztują grosze, lub ułamek grosza – czyli pierwotne założenia kryptowalut. Pośrednik będzie musiał otrzymać nasz klucz prywatny (portfel/konto) de facto obalając całą ideę BTC. Taki system nie wiele będzie się różnił od obecnego systemu bankowego, gdzie pieniądze na koncie w banku też niby nasze są, ale konto jest w banku i dopóki nie wypłacimy sobie to tak naprawdę niczego nie możemy być pewni. Jest to bardzo dziwaczna polityka ze strony głównych programistów BTC, głównie ze względu na rosnącą konkurencję ze strony innych kryptowalut – nowszych, szybszych, tańszych, bezpieczniejszych. Za LN stoi Blockstream – grupa finansowana przez jednego ze światowych potentatów ubezpieczeniowo/inwestycyjnych – AXA, jak i MasterCard. Jest to oczywista próba kontroli BTC lub dyskredytacji kryptowalut

jako takich.[1]

Co warto zauważyć 40% obrotu BTC pochodzi z Japonii. W Korei Płd co 25 osoba posiada BTC, średnio o wartości \$5tys. Kolejnymi największymi rynkami są USA, Chiny i Europa – bzdurą jest więc kontrola ceny BTC przez zachodnią (albo jeszcze lepiej semicką) banksterkę.[2]

PIENIĄDZ A SPEKULACJA – OBECNA SYTUACJA NA RYNKU KRYPTOWALUT

Kryptowaluty mają służyć przede wszystkim za środek płatniczy. To, że ludzie bez opamiętania rzucają swoje oszczędności życia w obecnie wciąż niedojrzały rynek ekstremalnego ryzyka, by później dyskredytować krypto jako rzekomą piramidę finansową, schemat ponziowego – to już problem ludzi, a nie kryptowalut. Jeżeli chcesz traktować krypto jako narzędzie spekulacji, czy inwestowania – ryzykuj tyle pieniędzy ile jesteś w stanie stracić. Jeżeli grasz w LOTTO – nie porównywalnie lepszą opcją jest kupno top 10 kryptowalut za równowartość 2 lat kupowania kuponów hazardowych LOTTO i potrzymanie te dwa lata (i równocześnie zaprzestanie wspierania LOTTO).

BTC dzięki LN może jeszcze wystrzelić, ale konkurencja nie śpi.

O ile jeszcze nie dawno BTC był niekwestionowanym hegemonem, obecnie jego udział w rynku kryptowalut to już poniżej 50%.[3] Praktycznie cała konkurencja jest obecnie tańsza i szybsza od BTC. BTC nie powinien stanowić więcej jak 50% wartości posiadanych przez nas kryptowalut. Drugą pod względem kapitalizacji jest Ethereum ETH (lub Ripple o którym niżej) – krypto drugiej generacji. Kolejny konkurent Bitcoin Cash BCH/BCC – czyli pochodna BTC – wyłoniła się właśnie z powodu problemów BTC, oferuje rozwiązanie tychże, jednakże nie łamiąc podstawowych zasad stojących za BTC. Wadą BCH jest znacznie większa centralizacja środków niż w przypadku BTC – centralizacja znaczącego udziału rynku, potencjalnie daje możliwość ingerencji w cenę. Litecoin LTC, od początku w

cieniu BTC, bardzo silnie rozwijany projekt który już zastąpił BTC w zwykłych transakcjach przesyłu kapitału. Monero (XMR) – kolejne rokujące krypto oferujące anonimizację transakcji. Dalej mamy praktycznie wszystkie krypto trzeciej generacji – bardzo tanie, szybkie, jak IOTA, EOS, Cardano ADA i wiele innych. Wielce prawdopodobne, że największą z krypto będzie właśnie któraś z trzeciej generacji. Warto również pamiętać o nowej technologii w stosunku do Blockchain (która stoi za wszystkimi kryptowalutami) – Hashgraph. Technicznie oferuje wszystko to co kryptowaluty, ale bez żadnych wad, kompromisów. Technologia hashgraph jednak wciąż nie doczekała się swojej waluty, a główny algorytm jest opatentowany, sam kod źródłowy jest póki co niejawnny, choć w przyszłości ma być dostępny do wglądu.

Bardzo popularny obecnie Ripple XRP jest kryptowalutą banków – podobno pieniądź nie śmierdzi, niemniej nie wspierajmy dziadów.

Wielce spekulacyjne są również wszelakiej maści ICOs – które powinno się rozgraniczać od kryptowalut. Są to co najwyżej firmowe tokeny, kredyty, lub zwyczajnie udziały zastępujące tradycyjne akcje. Służą jako forma inwestycji w daną firmę.

Najlepszą analogią do dzisiejszej sytuacji jest bańka dotcomowa z końca XX wieku. 99% firm zniknęło wraz z krachem. Dopiero w drugiej połowie lat 2000 wyłoniły się jedne z największych obecnie korporacji na świecie jak Amazon czy Facebook. Amazon, Allegro, Ebay, Alibaba (i firmy transportowe) eliminują obecnie tradycyjny rynek detaliczny – bańka dotcomowa była więc usprawiedliwiona, internet zmienił wszystko, handel, rynek pracy, bankowość, a zapoczątkowanych zmian do dziś nie widać końca. Podobnie z krypto, dzięki któremu nie jeden rząd, nie jeden z największych banków ma szansę zbankrutować. Przetrasowania mogą być bardzo srogie i wielu zaskoczą „znienacka”. Być może któraś z obecnych kryptowalut będzie bardzo silna również w przyszłości (jak Google/Alphabet, który też miał początki jeszcze w latach

'90), niemniej najprawdopodobniej będzie kilka walut, a najsilniejszej może jeszcze nie być. Wciąż nie doczekaliśmy spektakularnych upadków kryptowalut – poniekąd, bo do niedawna był właściwie tylko BTC, a i też był, jakby go nie było.

Z obecnie istniejących kilkutysięcy (może nawet nastu) kryptowalut realnie o palmę pierwszeństwa walczy około setki. Głównie na tym polega największe ryzyko pakowania środków w rynek kryptowalut. Sam rynek urośnie jeszcze dziesiątki jeśli nie setki razy (i więcej, wraz z globalnym wzrostem gospodarczym), nikt nie wie tylko, które krypto będą głównym motorem. Rynek jest młody i wymaga ciągłego zainteresowania. Nie jest dla każdego. Żadne zyski nie są gwarantowane, straty jak najbardziej realne. Celem nie powinny być zyski, nie powinny być złotówki, tylko możliwość odcięcia się od złotych, dolarów, euro. Niestety wciąż nawet wśród wieloletnich fanów krypto rządzi myślenie w kategorii kupić krypto, sprzedać krypto. Ty nie sprzedajesz krypto, a kupujesz złotówki! Innymi słowy inwestujesz w złotówki i cały obecny system.

Wielką niewiadomą jest również zachowanie rynku krypto w przypadku krachu na giełdzie. W celu ratowania się, część finansjery może wyprzedawać zgromadzone krypto czasowo osłabiając rynek krypto, być może kasując przy okazji część kryptowalut.

Ostatnią kwestią niesłychanie istotną, wartą poruszenia we wstępie do kryptowalut jest bezpieczeństwo. O ile zabezpieczenie transakcji jest jedną z flagowych cech krypto, tak bezpieczeństwo klucza prywatnego (za pomocą którego płacimy, a dostęp do którego umożliwia przelew kasy na konto złodzieja – czyli na klucz publiczny, który służy tylko do odbioru) spoczywa w rękach każdego z osobna. Są trzy formy bezpiecznego trzymania klucza prywatnego. Najprostsza i najlepsza to przystosowany do tego pendrive USB – Ledger Nano S, lub Trezor. Oba obsługują wiele krypto. Rozwiązaniem bezpłatnym jest wydruk klucza prywatnego na papierze, lub

zapamiętanie (lub wydruk) 12 słów służących do odtworzenia klucza prywatnego w danym portfelu/programie komputerowym. Bezpieczeństwo kluczy prywatnych jest zmorą kryptowalut. Z 16 mln wydobytych do tej pory bitcoinów aż 4mln przepadło ze względu na czynnik ludzki – skasowane portfele komputerowe, zapomniane hasła do portfeli, zapomniane portfele. Obecnie złodzieje internetowi skupiają wszystkie siły na kradzieży kryptowalut – skuteczną ochroną są wspomniane urządzenia USB. Portfel papierowy wymaga więcej zachodu – patrz internet. Wszystkie portfele gdzie klucz prywatny przechowuje się w internecie/sprzęcie podpiętym pod internet są niebezpieczne (a więc wszystkie giełdy kryptowalut, wszyscy pośrednicy).

Każdy człowiek ceniący wolność i niezależność powinien nie tylko żywo interesować się tematem determinującym całe jego życie – pieniądzem, ale wspierać ideę – przenosząc dowolną ilość środków i wykorzystując kryptowaluty w życiu codziennym. Nie istnieje bardziej wolnościowa waluta od krypto, za którymi, warto dodać, stoją ideowcy, najczęściej pracujący za darmo. Nawet jeśli sam BTC był inspirowany z rzekomej góry (czcze gadanie, nie było i nie ma większego zagrożenia dla banksterów jak i zadłużonych rządów od krypto), jest masa kryptowalut z inicjatywy całkowicie oddolnej, są to projekty w 100% open source, które każdy (programista, sprzedawca, inwestor, biznesmen) może współtworzyć. Nie istnieje choćby jeden bank o takiej przejrzystości, co dopiero zeznania podatkowe polityków, czy bankierów wieszających psy na kryptowalutach. Nigdy nie było prościej olać, a więc zadać cios, obecnemu systemowi. Budować nowy, odporny na korupcję i mactwa, służący wszystkim, nie tylko garstce najbogatszym.

Autorstwo: k4tx

Źródło: WolneMedia.net

Licencja: CC BY-SA 3.0

PRZYPISY

[1]

https://www.reddit.com/r/btc/comments/7m046d/how_the_bilderberg_group_the_federal_reserve/

[2]

<https://cointelegraph.com/news/japan-becomes-largest-bitcoin-market-as-traders-leave-china/>

[3] <https://coinmarketcap.com/>

ŹRÓDŁOGRAFIA

1. Wielkość topowych krypto w stosunku do do innych rynków świata,

<https://www.marketwatch.com/amp/story/guid/D410312A-A5A6-11E5-8AE7-A86DAC7DE99F>

2. Kapitalizacja krypto, <https://coinmarketcap.com/>

3. Bitcoin, LN, MasterCard, AXA, Bilderberg, https://www.reddit.com/r/btc/comments/7m046d/how_the_bilderberg_group_the_federal_reserve/

4. https://www.youtube.com/watch?time_continue=2&v=UYHFrf5ci_g

5. <https://pl.wikipedia.org/wiki/AXA>

6. <https://imgtc.com/i/6vNVjc9.jpg>

7. Kryptorewolucja, <https://www.youtube.com/watch?v=CssU9WBHx6k>

BEZPOŚREDNIE WSPARCIE AUTORA TEKSTU

BTC: 14GxrFuj1RVa6BS0EZEevzU1RzXgUi4tKkF

BCH/BCC: 14GxrFuj1RVa6BS0EZEevzU1RzXgUi4tKkF

LTC: LYZLRJBat4QJ6x3VfcHpGBbzi4ekW3rB3

ETH: 0x3a7dc94137be87a17dc4694f9c196dcea8657804

ADA:

DdzFFzCqrht4CSSASUT2efyJbWLAQYatqVF4pLD4uAotnt1SwqpCe9HcDat5C6
vyfNgi67L5JnqeEKBKsPNoaVBHqKzQfabSsf3yfcYc